

# WYROK

## **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 stycznia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Barbara Plewińska / spr/

Sędziowie - SO Aleksandra Nowicka

- SO Rafał Sadowski

Protokolant - st. sekr. Katarzyna Kotarska

przy udziale przedstawiciela P. (...)w T. M. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2017 roku

sprawy **A. G.**

oskarżonej z art. 57 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 19 lutego 2015 roku sygn. akt II W 296 / 14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa / Sądu Rejonowego w Toruniu / na rzecz adwokata R. R. kwotę 516,60 zł / pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy / brutto tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 5748/16

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 19 lutego 2015 roku** (sygn. akt II W 296/14) uznał oskarżoną A. G. za winną popełnienia czynu opisanego w akcie oskarżenia, to jest przestępstwa skarbowego z art. 57 §1 kks i za to na podstawie art. 57 § 1 kks wymierzył jej karę 8.000 złotych grzywny, zwalniając oskarżoną od uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami poniesionymi od chwili wszczęcia postępowania - w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu – obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonej** zaskarżając wyrok w całości podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonej opisane w zarzucie miało charakter uprzejmy podczas gdy nie ma podstaw do wnioskowania o przyczynach nie uregulowania podatku,

a nadto z uwagi na fakt, że jednorazowe nieuiszczenie podatku nie ma tej cechy.  
Z ostrożności procesowej obrońca podniósł nadto zarzut rażącej surowości kary.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej, ewentualnie o zmianę wyroku w zakresie orzeczenia o karze poprzez jej złagodzenie.

Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015 roku w sprawie IX Ka 255/15 utrzymał zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w mocy, po czym w dniu 24 listopada 2016 roku tutejszy Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie art. 177 kks, wyrok w sprawie IX Ka 255/15 stracił moc wobec spełnienia przesłanek z w/w przepisu tj. wobec zgłoszenia się oskarżonej, jej stawiennictwa na rozprawę i złożenia wnsoku o ponowne rozpoznanie sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Po powtórny raz rozważeniu zasadności zarzutów apelacji obrońcy oskarżonej oraz przy uwzględnieniu stanowiska oskarżonej, sąd odwoławczy podzielił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy oraz zaakceptował wynikające z niej ustalenia faktyczne. Ocena dowodów cechowała się dostateczną rzetelnością oraz była logiczna i rozsądna, a sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów i uchybień wyliczonych w apelacji. Łączna wymowa dowodów uwzględnionych przez sąd I instancji przy rozstrzygnięciu

o odpowiedzialności oskarżonej jak również rozsądna ocena okoliczności, na które sąd zwrócił uwagę weryfikując słuszność zarzutu a/o, nie pozostawia wątpliwości, że oskarżona ponosi winę w zakresie czynu z art. 57 § 1 kks.

Ocena sądu pierwszej instancji nie kłóciła się z zasadami doświadczenia życiowego, ani nie wykazywała błędów logicznych. Z przedłożonych dokumentów faktycznie wynikało bowiem, że oskarżona nie wpłaciła w ustawowym terminie tj. do 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym, podatku dochodowego od osób fizycznych w łącznej kwocie 50.067 złotych.

Obrońca oskarżonej w apelacji zakwestionował trafność oceny, iż zachowaniu oskarżonej przejawiającemu się jednokrotnym uchybieniem obowiązkowi zapłacenia podatku nie można przypisać cechy „uporczywego” nieregulowania zobowiązań podatkowych

w rozumieniu art. 57 § 1 kks, jednakże takie zapatrywanie skarżącego jest oczywiście błędne. Nieuzasadnione jest bowiem sprowadzanie istoty uporczywości o jakiej mowa w art. 57 § 1 kks wyłącznie do wielokrotnego zaniechania wpłacenia podatku w terminie. Kwestia znamienia uporczywości – powodująca rozbieżności i szerokie pole do różnych interpretacji

- została jednoznacznie wyjaśniona przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 listopada 2013 roku w sprawie I KZP 11/13 (OSNKW 2014/1/3), które nota bene było odpowiedzią na pytanie prawne zadane przez tutejszy Sąd Okręgowy. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że „na zaistnienie znamienia uporczywego niewpłacania podatku w terminie, będącego warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie skarbowe z art. 57 § 1 kks, może wskazywać zarówno cykliczność zachowań podatnika, polegająca na umyślnym niestosowaniu się do wymogu terminowego płacenia podatku, jak i jednorazowe, ale długotrwałe zaniechanie przez niego uregulowania podatku płaconego jednorazowo, mające miejsce już po terminie płatności tego podatku, a więc gdy ma on uregulować go już jako zaległość podatkową, jeżeli zachowanie to wskazuje, że zamiarem podatnika w momencie upływu terminu płatności podatku było uporczywe jego niewpłacanie, a więc odsunięcie uregulowania tego podatku na dłuższy okres”. Tak więc na gruncie przepisu art. 57 § 1 kks pod pojęciem "uporczywości" rozumieć należy zarówno wielokrotność zachowań sprawcy, jak i jednorazowe jego zachowanie, jeżeli jest ono długotrwałe i mimo, że ma miejsce już po terminie płatności podatku, to wskazuje, iż zamiarem sprawcy było nie tylko nieuregulowanie podatku w terminie, ale także przesunięcie go na dalszy, dłuższy moment, bez występowania o odroczenie jego płatności lub rozłożenia na raty.

Jednocześnie negując zasadność przypisania oskarżonej winy za czyn z art. 57 § 1 kks obrońca oskarżonej podniósł, że postępowanie dowodowe - znacznie ograniczone z uwagi na prowadzenie postępowania w stosunku do nieobecnych - nie pozwalało ustalić jakie były przyczyny nie zapłacenia podatku i nie można wykluczyć, że do naruszenia tego

obowiązku doszło z przyczyn od niej niezależnych i niezawinionych. Formułując taki pogląd obrońca pominął jednak, że w postępowaniu w stosunku do nieobecnych (w sytuacji gdy oskarżony nie składa wyjaśnień, a więc nie można zapoznać się z jego stanowiskiem w sprawie) uaktualnia się domniemanie faktyczne - wynikające głównie z dowodów z dokumentów podatkowych - że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, zaś do wzruszenia w/w domniemania faktycznego wymagana jest aktywność procesowa oskarżonego, gdyż to na nim w takiej sytuacji spoczywa ciężar wykazania ewentualnych okoliczności ekskulpujących. Tak więc brak złożenia przez oskarżoną wyjaśnień nie uniemożliwił skutecznego wykazania jej winy na podstawie szeregu pozostałych dowodów, przede wszystkim dowodów z dokumentów, dlatego stanowisko obrońcy upatrującego w w/w okoliczności uchybienia rzutującego na wynik sprawy było chybione. Zebrane w sprawie dowody były wystarczające do poczynienia wszystkich ustaleń faktycznych potrzebnych do wyrokowania, a brak stanowiska oskarżonej nie zaważył na wyniku sprawy bowiem pozostałe dostępne dla sądu dowody, zwłaszcza dowody z dokumentów przedłożone przez urząd skarbowy, pozwalały na poczynienie ustaleń istotnych z punktu widzenia jej odpowiedzialności.

Sugestie obrońcy o istnieniu po stronie oskarżonej trudności płatniczych uniemożliwiających wywiązanie się obowiązku podatkowego, co miałyby zwolnić ją z odpowiedzialności za brak zapłaty podatku dochodowego, nie mogły doprowadzić do zmiany wyroku w kierunku korzystnym dla oskarżonej i zapatrywania tego nie zmieniły wyjaśnienia oskarżonej złożone na rozprawie apelacyjnej, w których powołała się na swoje kłopoty finansowe usprawiedliwiające zaniechanie w zapłacie podatku dochodowego. Prezentując jednak takie stanowisko oskarżona najwyraźniej ignoruje, że każdy podatnik ma bezwzględny obowiązek terminowego uiszczenia należności podatkowych oraz że podatnik nie może przerzucać na Skarb Państwa (a więc de facto na wszystkich podatników) swoich niepowodzeń gospodarczych i nie płacić w terminie podatków powołując się na brak środków finansowych na wymagane podatki.

Niewątpliwie to oskarżona była odpowiedzialna za powodzenie ówczesnie prowadzonej działalności gospodarczej i to on decydowała o podziale dostępnych środków pieniężnych na pokrycie bieżących wymagalnych należności, dlatego powinna była zadbać o zapewnienie środków na pokrycie zobowiązań podatkowych, które należą przecież do zobowiązań stałych, o przewidywalnej wysokości, w związku z czym ani ich powstanie ani ich wysokość nie mogły być dla oskarżonej czymś zaskakującym, nagłym czy nieoczekiwanym, że nie mogła zabezpieczyć środków potrzebnych na ich pokrycie. Uwzględnić przy tym należało, że stając w obliczu pojawiających się (i narastających) kłopotów finansowych oskarżona mogła starać się o odroczenie terminu płatności i rozłożenia na raty należności podatkowych, w tym i zaległości podatkowych. Podatnik, nie mogąc uregulować w terminie podatku, ma wszak prawne instrumenty dla zmiany terminu jego płatności. Jeżeli uzyska on odroczenie płatności lub rozłożenie podatku na raty, to reguluje go w nowym, ustalonym przez organ podatkowy, terminie. Nie popełnia zatem wówczas wykroczenia określonego w art. 57 kks. Jeżeli natomiast nie podejmuje takich kroków lub czyni je niewłaściwie i uporeczywie nie płaci podatku w terminie, dopuszcza się tego czynu. Oskarżona żadnych tego rodzaju działań nie podejmowała, co świadczy o jej jawnej ignorancji dla zobowiązań podatkowych. Oskarżona nie zawiadamiała organów skarbowych o kłopotach finansowych, nie próbowała zmodyfikować ciążyących na niej zobowiązań wskazując na brak możliwości wywiązania się z obowiązku zapłaty podatku; nie wystąpiła ani z wnioskiem o odroczenie terminu płatności podatku ani o rozłożenie zaległości na raty.

Należało oskarżonej wyjaśnić, że brak środków na pokrycie należności podatkowych wynikający z trudności płatniczych powstałych na tle prowadzonej działalności gospodarczej nie może zwalniać od odpowiedzialności za czyny, których istotą jest nieuiszczanie podatków w terminie. Co istotne, w przypadku oskarżonej nie wchodziła w grę sytuacja by nie miała ona wolnych środków na pokrycie zobowiązań podatkowych. Oskarżona takie aktywa posiadała - co sama przyznaje - lecz zdecydowała, że nie pokryje nimi należności podatkowych lecz przeznaczy na rozwój kolejnej działalności gospodarczej w Niemczech. Przedłożyła zatem prywatne zobowiązania i prywatne cele gospodarcze ponad zobowiązania publicznoprawne, co świadczyło o jej nieskrywanej ignorancji obowiązku podatkowego. Nie można bowiem zaakceptować sytuacji, że od swobodnego uznania podatnika, jego preferencji co do wyboru opłacalności

zaspokojenia wymagalnych należności czy wreszcie od powodzenia jego działalności gospodarczej, zależeć będzie wykonanie przez niego obowiązków względem Skarbu Państwa. Wprawdzie na rozprawie apelacyjnej oskarżona deklarowała, że z zysków z nowej działalności zamierzała pokryć zaległości podatkowe, jednakże te jej zapewnienia nie mogły prowadzić do uwolnienia jej od zarzutu popełnienia czynu z art. 57 §2 kks skoro od momentu kiedy należność podatkowa stała się wymagalna nie wykazywała minimalnej staranności by sprostać temu obowiązkowi, zwłaszcza, że miała środki na jego pokrycie. Zainwestowanie przez oskarżoną pieniędzy w działalność gospodarczą w żadnym razie nie może być poczytane za okoliczność ekskulpującą, lecz przeciwnie, za przejaw jej skrajnie nieodpowiedzialnego podejścia do rozliczeń z fiskusem. Takie zachowania muszą być analizowane przez pryzmat czynu z art. 57 §2 kks. Podatnik nie jest wszak uprawniony do samodzielnego decydowania czy może czasowo zrezygnować z uiszczania należności podatkowych, a jego odpowiedzialność za nieregulowanie podatku, na którego zapłatę środki winien gromadzić z równą starannością i zapobiegliwością jak na uregulowanie zobowiązań prywatnych, nie może zależeć od tego, czy posiada środki na to, by spłacić inne swoje wydatki czy pokryć inne potrzeby.

W tej sytuacji brak było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej, dlatego sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Właściwy był także wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonej. Sąd Rejonowy, mając na uwadze kwotę uszczuplonego podatku i długotrwałość zachowania oskarżonej, trafnie ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu i stopień jej zawinienia. Kara grzywny na poziomie 8.000,- złotych jest karą zasłużoną. Konieczności zapłaty grzywny w takiej wysokości nie sposób było uznać za stanowiącą nadmierną dolegliwość dla oskarżonej choć jej aktualna sytuacja majątkowa - według jej zapewnień - nie jest najlepsza. Należało jednak uświadomić oskarżonej, że konieczność uiszczenia kary grzywny jest wynikiem naruszenia przez nią przepisów prawa i w związku z tym została tak ukształtowana by zrealizować wobec niej cele wychowawcze i prewencyjne. Niższa kara grzywny mogłaby wywołać u oskarżonej poczucie opłacalności popełniania przestępstw podatkowych gdyż już teraz po analizie jej oświadczeń można odnieść wrażenie, że wychodzi ona z założenia, że brak uregulowania podatków w terminie nie jest niczym szczególnie złym ani nagannym. Oskarżona prezentowała do tej pory nadmiernie lekkomyślną i niefrasobliwą postawę, a kara grzywny jest wynikiem jej nieodpowiedzialnego podejścia do rozliczeń podatkowych. Poza tym gdy okaże się, że oskarżona nie zdoła jednak zgromadzić środków na zapłatę grzywny to będzie mogła wnioskować o rozłożenie tej kary na raty (art. 49 kkw).

Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu.

Na podstawie art. 113 kks w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd odwoławczy zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego - w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu - Skarb Państwa, albowiem przemawia za tym jej sytuacja materialna, przy uwzględnieniu obciążenia finansowego wynikającej z obowiązku uiszczenia kary grzywny.